

PIERWSZE KOLUMBARIUM



Na cmentarzu przy ulicy Lipowej w Lublinie zakończono właśnie budowę kolumbarium, czyli zbiorowego grobowca na urny z prochami zmarłych. To pierwsze tego rodzaju miejsce pamięci w naszym regionie. Powstała ona z inicjatywy Regionalnego Stowarzyszenia Zwolenników Kremacji i parafii ewangelicko-augsburskiej.

– Zależało mi na tym, żeby nasze kolumbarium było pod każdym względem wyjątkowe, niepodobne do tych na Powązkach czy w Paryżu na Pere-Lachaise – mówi Jadwiga Jamiołkowska, autorka projektu architektonicznego.

– Myślę, że budowla doskonale wpisuje się w piękną, zabytkową architekturę cmentarza przy ul. Lipowej.

Projekt oparty jest na dwóch wycinkach koła zamkniętych ścianą kolumbarium. Znalazło się w nim miejsce na kilkadziesiąt urn z prochami. Po bokach mają się znajdować tablice upamiętniające zmarłych. Wszystkie miejsca w lubelskim kolumbarium zostały już wykupione (MAG)

FOT. WOJCIECH PACEWICZ

Radnemu wolno pić i jechać – cd.

Jeszcze go dopadną?

Okasację wyroku sądu, który warunkowo umorzył postępowanie wobec jadącego po pijaku i uciekającego przed policjantami radnego Konopnicy, może wystąpić lubelska prokuratura. Bulwersujący wyrok Sądu Okręgowego ujawniliśmy w piątek. Andrzej Duda, radny PSL z gminy Konopnica, pił wódkę, a później wsiadł do samochodu. Chcieli go zatrzymać policjanci, ale zaczął im uciekać. Ci jednak go dopadli. Radny miał we krwi niecały promil alkoholu. Sąd Rejonowy skazał Dudę m.in. na dwa miesiące w zawieszeniu na dwa lata i rok zakazu jeżdżenia. Skazany odwołał się. Sąd Okręgowy warunkowo umorzył postępowanie.

Po naszym artykule bulwersującym wyrokiem zainteresowały się inne media i prokuratura. Rzecznik Prokuratury Okręgowej powiedział Gazecie Wyborczej, że szef jednostki poprosił o akta sprawy i rozważy o wystąpieniu do Sądu Najwyższego o kasację wyroku.

Rafał Panas

Były poseł podejrzany o fałszerstwo

Prokurator już czeka

Byłego posła Stanisława Głębockiego już nie chroni immunitet. Jego mandat wygasł w miniony czwartek. To rozwiązało ręce prokuraturze, która chce go pociągnąć do odpowiedzialności za fałszerstwo.

Latem prokuratura wysłała do Sejmu wniosek o odebranie Głębockiemu immunitetu. Sejm nie zdążył go rozpatrzyć. Głębocki znów startował w wyborach, ale przegrał. Dzięki temu prokurator nie musi już czekać na niczyją zgodę, żeby postawić byłemu posłowi zarzuty.

– Czekamy na zwrot akt, potem znowu zajmiemy się prowadzeniem tej sprawy – zapowiada Tadeusz Kubalski, szef Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ.

Były poseł podpisał się za brata Teofila w dokumentach złożonych w Państwowej Komisji Wyborczej, który kandydował do Parlamentu Europejskiego. Do komisji wyborczej trafiło jego oświadczenie, że będzie ubiegać się o mandat i zaświadczenie o stałym miejscu zamieszkania. Potem prasa ujawniła, że kandydat przebywał za granicą i nie mógł się w tym czasie pod niczym podpisać. Stanisław Głębocki przyznał, że złożył podpis za brata. Twierdzi, że miał do tego jego upoważnienie, więc nie popełnił przestępstwa. (ER)

Lublin: Kilkadziesiąt osobowy tłum, w tym dziewczyny, omal nie zlinczował policjantów interweniujących w miasteczku akademickim

Tak się bije nasza młodzież

■ Takiej rozróby w stolicy regionu już dawno nie było. Pijani, młodzi ludzie najpierw okładali się między sobą. Potem rzucili się z kamieniami i kijami na funkcjonariuszy. Rzucali w nich czym popadnie. To cud, że nikomu nic się nie stało.

Było około 3 nad ranem w niedzielę. Do dyżurnego w komendzie miejskiej zadzwonił taksówkarz. – Leją się na Radziszewskiego – rzucił w słuchawkę.

Radiowóz był akurat w pobliżu, niedaleko klubu Colosseum. Po chwili podjechał pod Chatkę Żaka. To, co zobaczyli dwaj policjanci z patrolu, wyglądało jak amatorska gala bokserska. Niedaleko klubu 5 Element biło się kilku mężczyzn. Przypatrywała im się liczna widownia. – Utworzyli koło i dopingowali bijących się. Wśród nich było wiele dziewczyn. Głośno zagrzewały do walki swoich kolegów – mówi Agnieszka Pawlak z lubelskiej policji.

Kiedy mundurowi chcieli rozdzielić awanturników, kilkadziesiąt osobowy tłum podpitych rzucił się na policjantów. W ich kierunku

polecały kamienie, kosze na śmieci, pałki i płyty chodnikowe. Młodzi ludzie wyzywali funkcjonariuszy. Ci, widząc, że nie dadzą sobie rady z rozjuszoną bandą, wezwali posiłki. Do miasteczka akademickiego podjechały cztery radiowozy, w tym specjalna grupa do walki z blockersami.

– Czegoś takiego jeszcze nie przeżyłem – mówi jeden z policjantów rozpedzających zadymiarzy. – Ci ludzie byli jak w amoku. Rzucali w nas, czym popadło. Nawet młode dziewczyny chwyciły za kamienie.

Ostatecznie górę wzięli funkcjonariusze. Zatrzymali ośmiu

najbardziej agresywnych. Najmłodszy z nich ma zaledwie 17 lat, najstarszy – 29. Są to m.in. mieszkańcy Kalinowszczyzny, Tatar i Starego Miasta. Noc spędzili w areszcie. Nie można ich było przesłuchać – mieli od 0,5 do 2 promili alkoholu. Na szczęście nikt – ani po stronie policjantów, ani młodzieży – nie został ranny. Podczas rozróby chuligani uszkodzili lekko radiowóz. Zatrzymanym grozi do 3 lat więzienia.

Krzysztof Załuski

● O TYM, JAK RADNI CHCĄ ZBADAĆ BEZPIECZEŃSTWO W LUBELSKICH PUBACH I DYSKOTEKACH, PISZEMY NA STRONIE 5

GORĄCO TEŻ W LUBARTOWIE

Kłótnia o dziewczynę omal nie zakończyła się tragedią. Do zdarzenia doszło w sobotę w nocy przed kawiarnią przy ul. Lubelskiej. Policjanci zauważyli grupę szamoczących się mężczyzn. Ale ci nie przejęli się widokiem mundurowych. Stali się nawet bardziej agresywni. – Jeden z napastników wyjął nagle broń – mówi nadkomisarz Artur Marczuk z policji w Lubartowie. – Wycelował ją w stronę swojego przeciwnika.

Policjanci byli szybsi. Wytrącili mu broń. Po chwili uzbrojony napastnik leżał na chodniku skutym kajdankami. Okazało się, że zatrzymany groził bronią gazową. Nie miał na nią pozwolenia. On i pozostali trzech awanturników spędzili noc w areszcie. Są to mieszkańcy Lubartowa w wieku od 20 do 28 lat. Mężczyzna, który posiadał nielegalną broń, miał 1,5 promila alkoholu. Zajmie się nimi teraz sąd.

Wierni z diecezji zamojsko-lubaczowskiej byli w Rzymie

Nasi na ołtarzach

Benedykt XVI kanonizował wczoraj dwóch Polaków: Józefa Bilczewskiego i Zygmunta Gorazdowskiego. Obaj związani byli z Zamojszczyzną. Datę ich kanonizacji wyznaczył jeszcze przed śmiercią Jan Paweł II.

Ks. abp Józef Bilczewski w latach 1900–1923 był metropolitą lwowskim. W południowej części obecnej diecezji zamojsko-lubaczowskiej prowadził

działalność duszpasterską, oświatową, społeczną i charytatywną. Rozwinął też budownictwo sakralne, czego dowodem jest np. świątynia parafialna w Bełczu. Natomiast ks. Zygmunt Gorazdowski (zmarł we Lwowie w 1920 r.) był znany jako charyzmatyczny opiekun ubogich i wychowawca dzieci, zwłaszcza biednych i odrzuconych przez otoczenie. Założył zgromadzenie sióstr Józefitek, które na terenie

diecezji zamojsko-lubaczowskiej mają domy zakonne w Lubaczowie i Rudzie Różanieckiej. – Na uroczystości kanonizacyjne udała się do Rzymu nasza delegacja diecezjalna pod przewodnictwem ks. bpa Mariusza Leszczyńskiego – powiedział nam ks. Adam Firoz, kanclerz kurii biskupiej w Zamościu. – Wyjazd ten był także pielgrzymką do grobu Jana Pawła II.

Zmarły 2 kwietnia Ojciec Święty w czasie swego pontyfikatu wyniósł na ołtarze wielu świętych i błogosławionych. Niektórzy z nich mieli ściśle związki z terenami, które obecnie tworzą diecezję zamojsko-lubaczowską. Tak było np. ze św. Bratem Albertem czy błogosławionymi Marią Bernardyną Jabłońską, Zygmuntem Pisarskim i Stanisławem Starowieyskim. (LEW)

● WIĘCEJ STRONA 11

PATRON MEDIALNY dziennik

Najlepsi w biznesie

Lubelski Klub Biznesu rozpoczyna program promujący najlepsze nasze firmy. „Excellence w Biznesie” to konkurs przeznaczony dla przedsiębiorstw, które działają co najmniej dwa lata i przez ten czas przyczyniły się do rozwoju gospodarczego Polski wschodniej. – Naszym celem jest promocja firm realizujących określoną strategię i odnoszących ekonomiczny sukces – mówi Agnieszka Gašior, prezes Lubelskiego Klubu Biznesu.

Patronat honorowy nad programem objęli Edward Wojtas, marszałek województwa lubelskiego oraz Jan Krzysztof Bielecki, prezes Banku Pekao SA. Laureaci zostaną nagrodzeni 8 grudnia podczas uroczystej gali Biznes Forum. Formularze zgłoszeniowe można składać do 30 października do LKB, plac Litewski 2, tel. (0-81) 534-30-77. (MAG)